

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W kwart. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto csekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-tem. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszy str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 76

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 1 lipca 1933 r.

Rok XIII

## Dwa narody

Poniżej zamieszczamy artykuł profesora Jorgi, b. prez. min. rumuńskich, wielkiego przyjaciela Polski i kultury naszej, w którym to artykule prof. Jorga nawołuje do ściślejszego zacieśnienia węzłów przyjaźni politycznej przez wzajemne poznanie się obu naszych narodów.

W chwili, kiedy Polska przybierała zaczynała, początkowo pod berłem księżęcym, a później pod koroną królewską, trwałą formę polityczną, wzorując się na Zachodzie, na ziemiach rumuńskich, istniało jedynie zupełnie lokalne niezorganizowane życie wsi, skupionych dookoła centrów i siedzib wojewodów. Granice polskie wówczas nie sięgały jeszcze ujścia Prutu i wód Dniestru. Przed pozyskaniem Ziemi Czerwińskiej, przed unją dynastyczną z Litwą i Rusią, nie było żadnego kontaktu między temi dwoma krajami, w których zresztą i chrześcijaństwo, a co za tem idzie i cywilizacja, kształtowały się odmiennie.

Kiedy Jagiełło poślubiwszy Jadwigę, spadkobierczynię Wielkiego Kazimierza stał się panem na ziemiach krakowskiej i lwowskiej, na południe od nich leżały nieprzyłączone jeszcze całkowicie do nikogo obszary, mogące obudzić spory z sąsiadami, zwłaszcza temi, którzy w tym właśnie okresie tworzyli księstwo rumuńskie nad Mołdawią. Ta nowopowstała Mołdawja, dzięki traktatom pieniężnym dotarła aż poza Prut do Czerniowca, aż do rynków pokuckich Kołomyi i Sniatynia.

Skutkiem tego był hołd książąt mołdawskich, a dla Pokucia zatarg, ciągnący się przeszło 100 lat. Sam Stefan Wielki nie potrafił konfliktu tego zażegnać ani rozwiązać.

Gdy w 16 wieku, zjawił się Soliman Wspaniały, zaczęto odtąd w Europie uważać Polaków i Rumunów za stróżów i obrońców marchii chrześcijańskiej. I też przez wiek cały toczyło się tu życie pod hasłem nieuniknionej krucjaty.

Zatargi poprzednio wspomniane, wywoływane były zwykle sprawami związanymi z hołdem iennym, ktrych źródłem były ziemie zdobyte na północy, a których część pozostała przy Księstwie. Powodowały je również częstokroć usiłowania pretendentów szukających schronienia w Polsce i poparcia do uzyskania zbrojnej pomocy dla zdobycia książęcego dziedzictwa.

Dopiero za Jana Sobieskiego, Polska wyszedłszy szczęśliwie z najbardziej zużytych prób podboju ze strony wszystkich sąsiadów, zamienia się sama w zdobywcę; szuka bowiem wówczas zdobywcy terytorjalnych w Mołdawji, a nawet na Wołoszczyźnie. Przykład Ludwika XIV był zachęcający.

Ale w 18 wieku, w czasie wojen domowych w Polsce, ta ziemia rumuńska, którą zdobyć pragnął Wielki Król, stała się gościnnym, braterskim schroniskiem.

Naturalnym więc był udział obydwóch narodów w romantycznej komunji pierwszej połowy 19 wieku, naturalnym był wspólny sen mistyczny o nieuniknionej rewolucji i wojnie ludów, zrozumiałym zapał tworzenia wielkiego państwa narodowego.

Dla Rumunów urzeczywistnił się on w r. 1859 przez połączenie obydwóch księstw. A w tej Rumunii emigracja polska mogła pracować swobodnie nad bli-

skiem wskrzeszeniem!. Dziś obydwie kraje łączą się znowu.

Dzieło obrony wymaga ich stałej współpracy.

To nie wystarczy jednak dla wymagań chwili; publiczne sumienie naszych ojczyzn żąda czegoś znacznie większego, wzajemnego zrozumienia się przez poznanie jednego kraju przez drugi, przez poznanie wyrazu i kształtowanie literatury i sztuki.

W ten sposób tylko, na każdym kroku występujące sympatje stworzyć potrafią to, do czego zdolna jest rzeczywistość ich siła.

N. Jorga.

## Uroczystości żałobne

w Niemczech z powodu Traktatu Wersalskiego

BERLIN. Wczoraj jako w 14-ą rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego, w całych Niemczech odbywały się uroczystości żałobne, połączone z manifestacjami za rewizję postanowień traktatowych. Szczególnie demonstracyjny charakter nadano tym obchodom w stolicy Rzeszy.

Wszystkie gmachy rządowe i większość domów prywatnych udekorowano flagami państwowymi opuszczone-

mi do połowy masztu i okrytymi kirem. W szkołach odbywały się wykłady, poświęcone krytyce traktatu pokojowego. Pisma zamieściły specjalne artykuły o „Pokrzywdzeniu Niemiec” przez Traktat wskazując głównie na „Niesprawiedliwe wykreślenie granic na wschodzie”.

Hitlerowski „Angriff” oświadcza, że naród niemiecki zdecydowany jest energicznie domagać się rewizji traktatu pokojowego na drodze pokojowej.

## Gehenna Polaków w Niemczech

OLSZTYN. Ludność polska, zamieszkała w pogranicznych powiatach z Polską, przechodzi obecnie niebawem szybką i prześladowania. W specjalny i wyrafinowany sposób dręczy się księżypolaków, ostatnich duszpasterzy polskich w Niemczech. Oto wymowny obrazek z Warmji, wyjęty z „Gazety Olsztyńskiej” z dnia 25 bm.:

„Bardzo przykre i bolesne chwile przeżyła w ostatnim czasie ludność polska na Warmji. Ukoronowaniem antypolskiej akcji w dziedzinie kościelnej są wypadki w Butrynach, gdzie proboszczem jest wiel. Ks. proboszcz Osiniński. Heca, wszczęta przeciw temu sprawiedliwemu kapłanowi, który przez 30 lat był dobrym pasterzem dla wszystkich swoich parafjan, nocny napad na plebanję ataki w Sejmiku powiatowym, stała za-

czepki prasowe i intrygi jednostek w parafji są jaskrawym odzwierciedleniem wrogiej fali, jaka poczęła zalewać życie religijne ludu polskiego w parafjach nieomal czysto polskich, zającia te i brak należytej obrony ze strony ks. bisk. w Fromborku zlamaly ks. proboszcza Osinińskiego, zrujnowaly jego nerwy.

—X—

KS. PROBOSZCZ OSIŃSKI Z BUTRYN ZRZEKŁ SIĘ PROBOSTWA.

Temsamem przechodzi w stan spoczynku ostatni proboszcz polski na Warmji. Lud polski na Warmji nie posiada po ustąpieniu ks. proboszcza drugiego takiego proboszcza, któryby z otwartą przyłbicą występował w obronie praw swego ludu.

## Pancerniki szwedzkie w Gdyni

W środę rano przybyły do Gdyni dwa pancerniki szwedzkie: „Gustaw V” oraz „Drottning Victoria”. Na pokładzie pancernika „Gustaw V” znajduje się admirał Tamm, naczelny dowódca czynnej floty szwedzkiej i dowódca pierwszego dywizjonu morskiego. Naprzeciw okrętów szwedzkich wyjechał wojenny okręt polski, na którego pokładzie znajdował

się oficer łącznikowy polski i attache wojskowy szwedzki, mjr. La Val. Po przybyciu do mola, nastąpiło wzajemne powitanie przez oddanie 21 strzałów honorowych ze strony pancernika „Gustaw V” i okrętu polskiego „Bałtyk”.

Z kolei odbyło się powitanie wzajemne admirałów polskiego i szwedzkiego przez 4-krotne oddanie 13 strzałów ho-

norowych, poczem adm. Tamm złożył wizytę admirałowi Unrugowi na pokładzie statku „Bałtyk”, a później konsułowi szwedzkiemu, p. Napoleonowi Korzonowi. P. konsuł Korzon rewizytował następnie admirała Tamma. O godz. 12 admirał Tamm złożył wizyty komisarzowi rządu na m. Gdynię Sokołowi i dyrektorowi urzędu morskiego, Ligowskiemu.

Załoga pancerników szwedzkich składa się z 63 oficerów i 354 marynarzy.

## WIELKIE POWODZIE

W SZWAJCARJI.

ZURYCH. Katastrofa powodzi w Szwajcarji przybiera coraz większe rozmiary. Lago Maggiore przybrało o przeszło dwa metry, zalewając szereg wsi.

Droga przez przełęcz Gotharda ponownie została zasypana lawinami kamiennymi. Szereg miejscowości, jak np. Fluellen i Andermatt został poprostu odcięty od świata. Dotychczasowe straty wynoszą wiele milionów franków. Obecnie sytuacja uległa lekkiej poprawie, gdyż w górach zaczął padać śnieg, wobec czego rzeki nie tak szybko wzbierają.

Jezioro Bodeńskie również wystąpiło z brzegów.

—o—

250 LUDZI ZABITYCH WSKUTEK — TRZĘSIENIA ZIEMI.

BATAVIA. Wskutek trzęsienia ziemi, które nawiedziło południową część Sumatry zginęło 250 ludzi. Niema wśród nich ani jednego Europejczyka.

TEHERAN. W prowincjach Chirwanu i Badżguiramu miało miejsce trzęsienie ziemi.

—X—

WYPUSZCZENI Z WIEZIENIA

GDANSK. Skazani za obrazę nauczyciela niemieckiego redaktor „Gazety Gdańskiej” Cieszyński oraz pracownik Rady Portu Maliszewski na skutek zarządzenia Senatu wypuszczeni zostali z więzienia.

—o—

ODSEŁONIĘCIE GROBOWCA JANA KAZIMIERZA W PARYŻU.

Staraniem p. ambasadora Chłapowskiego został odnowiony w paryskim kościele St. Germain de Pres znajdujący się tam grobowiec króla Jana Kazimierza. Grobowiec ten wykonany przez rzeźbiarza Caspera sieur de Marsi, należy do najpiękniejszych dzieł swe jepoki.

Cokół pomnika z czerwonego marmuru, ozdobiony jest płaskorzeźbą z brązu, wyobrażającą bitwę pod Beresteczkiem. Postać króla jest z białego marmuru, który zaś tworzące jej tło, ze złotobronzowego marmuru.



## Skróty

= 50 tysięcy młodzieży w Stanach Zjednoczonych w wieku poniżej 16-u lat odbyło samodzielne, większe podróże po kraju, a nawet zagranicę.

= W Pradze Czeskiej, 35 letni człowiek niejaki Balas, niewidomy od urodzenia po udanej operacji przejrzał. Oświadczył badającym go doktorom, że zupełnie inaczej wyobrażał sobie świat. Nie potrafił rozróżnić barw i kształtów a gdy chce się poruszać pewnie — zamyka oczy.

= W Sjamie każdy dzień tygodnia oznaczony jest innym kolorem. Zwyczaj ten przyjął się w życiu codziennym ludu sjamskiego np. w ubiorze.

Pomimo europeizowania się kraju, obyczaj ten przenosił się do prasy. Dzienniki naprzykład w poniedziałek drukuje się na żółtym papierze we czwartki — na zielonym w niedziele — na różowym. W inne dni tygodnia obowiązują białe papiery.

= W ciągu ostatnich 15 lat na cele dobroczynności chrześcijańskiej w Chicago wydatkowano 10 milionów dolarów.

= W Moskwie utworzono t. zw. „Panteon mózgow” w którym mają być przechowane mózgi najwybitniejszych z przywódców bolszewickich. Jako pierwszy złożony został w tym osobliwym panteonie mózg Lenina. Pozatem upatrzono już 11 wybitnych komunistów, których mózgi po śmierci zajmą w tym „Panteonie” honorowe miejsce.

= Na francuskim rynku książek pojawiły się książki z barwnego, niełamliwego, elastycznego szkła. Nazwisko autora i tytuł są wgłębione; poszczególne strony są sporządzone ze szkła matowego, tak, że druk zupełnie nie przebija na drugą stronę.

= W Wiedniu pewien profesor prowadzi oryginalną szkołę. Metoda jego nauczania polega na tem, że nie narzuca swym uczniom wiadomości wedle zgóry ułożonego planu, lecz tylko te o które dzieci się upominają. Nie zadaje pytań dzieciom, jak się to w szkołach praktykuje ale tylko odpowiada na pytania.

= Japonia ma dużo jedwabiu, a nieznajdując jego zbytu — postanowiła wyrabiać banknoty pieniężne — z tego materiału. Prócz tego wyrabiają już z jedwabiu chorągwie, siatki od moskitów, namioty, a nawet sieci rybackie.

= Stolica Japonii Tokio — osiągnęła liczbę 5.300.000 mieszkańców. Większą liczbę ma tylko New York i Londyn.

### DYMISJA HUGENBERGA.

Minister Hugenberg podał się do dymisji. Następcą jego został dr. Krupp. Partję niemiecko-narodowych rozwiązano i członkowie wstąpili do szeregów hitlerowskich.

Ks. Dr. Łęgowski.

## LOURDES

XVIII.

Profesor rozmawiał z ożywieniem z damą błyszczącą polichromią twarzy. Gdy usłyszał słowo Lenin, przerwał nagle rozmowę i odezwał się do mnie:

— Naprawdę ciekaw jestem, co umożliwiło Panu Księdzu spotkanie się z Leninem.

— Spotkanie było przypadkowe, odrzekłem. Nie przypuszczałem wówczas, że Lenin odegra kiedyś decydującą rolę w rewolucji rosyjskiej i zamieszka w dumnym Kremlu.

— Zapewne Ksiądz spotkał Lenina w Poroninie w Tatrach, rzekł poseł, tam przecież zamieszkał po nieudanej rewolucji w roku 1905.

— Nie, spotkałem go w Zurychu w Szwajcarii, dokąd przeniósł się z Poronina i gdzie mieszkał do wojny światowej. Wakacje wielkan. w latach 1906 i 1907 spędziłem w słonecznej południowej Szwajcarii. W przejeździe na południe zatrzymywałem się na kilka dni w Zurychu i uczyłem się na wykładach sławnych profesorów nauki przyrodniczych. Zurych bowiem kończył później wykłady niż uniwersytety niemieckie.

## Ohydne okrucieństwo rodziców nad umysłową chorą córką

Wioska Cekcyn w powiecie tucholskim wstrząsnęta została ostatnio niezwykłym odkryciem ohydnych okrucieństwa, jakiego dopuszczono się nad umysłowo chorą córką Hulda przez własnych rodziców, Karola Benza i jego żony Anny, narodowości niemieckiej.

Cała rodzina Benza, zamieszkała w osiedli Lubińsk, należącej do gminy Cekcyn należała od dłuższych lat do t. zw. sekty „Blaukreuz-Verein” (religii protestanckiej). Córka ich Hulda, mając wówczas przeszło lat dwadzieścia, czytała bardzo pilnie różne broszurki i pisma tej sekty. Treścią ich zajęła się tak głęboko, że prawdopodobnie wskutek tego zapadła na obłąd religijny jak to oświadcza jej rodzice. Początki tej choroby, które objawiły się u dziewczyny przed 10-ciu laty były dość gwałtowne, gdyż dziewczyna uciekała z domu rodzicielskiego tłukła różne sprzęty domowe, kuchenne i t. p.

Rodzice jej, zamiast od razu szukać pomocy lekarskiej, trzymali nieszczęśliwą początkowo w domu, później jednak z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn umieścili ją w chlewie, gdzie ją ułokowali w osobnym patyku obok świń, dając jej jako legowisko tylko słomę. I tak biedną dziewczynę więziono już od 5-10 lat.

Dziwnym zbiegiem okoliczności udało się władzom policyjnym po tak długim czasie okrucieństwo to wykryć i nie szczęśliwą dziewczynę narazie ulokować w mieszkaniu rodziców. Skutki tak długiego uwięzienia są wprost przerażające. Nieszczęśliwa dziewczyna utraciła zupełnie mowę a zdrowie do tego stopnia, że nie może już chodzić, nóg nie może wyprostować, gdyż są zupełnie sztywne

w kolanach. W chwili jej odnalezienia siedziała na brudnej słomie skurczona jak kłębek. Wygląd jej twarzy jest dziki oczy błędne, jest natomiast dość dobrze odżywiona i ma dość dobry słuch. Na pytania nie odpowiada i nie pamięta ile ma lat, rodziców rozpoznaje i wskazuje ich ręką.

Wykrycie to wywołało w całej wiosce i okolicy wstrząsające wrażenie. Sprawą tą zajęły się natychmiast kompetentne władze a sędziwych, bo przeszło 70 lat lecz okrutnych rodziców czeka ręka sprawiedliwości.

## Kredyt na zastaw zboża

WARSZAWA. Przyznane w roku poprzednim kredyty na zastaw zboża znajdują się obecnie w stadium likwidacji. Dowiadujemy się, że w początkach lipca Bank Polski uruchomi nowe kredyty na zastaw zboża w wysokości 30 milionów zł.

Warunki korzystania z tego kredytu będą analogiczne do warunków z roku poprzedniego. Wysokość pożyczki nie

może przekraczać 50 proc. wartości giełdowej zboża. Spłata ma być uskutecznie na ratami od stycznia do czerwca 1934. Stopa procentowa dla banków rozprawiających bezpośrednio kredyty wynosić będzie 6 proc. z tem, że Banki te nie mogą liczyć klientom więcej niż 2 3/4 proc. łącznie z kosztami ponad stopę Banku Polskiego.

## Tragiczny występ „fakira”

Łódzki „fakir”, Bolesław Świderk punktem kulminacyjnym jego popisów obchodził wieś pod Gostyninem i pokazywał „sztuki”. We wsi Białostorsk

miało być zakopanie go w ziemi na pół godziny.

Świderk przy dźwiękach orkiestry został zasypany w dole głębokości 1 mtr i 30 centymetrów. Niestety Świderk nie wstał więcej, gdyż na skutek przysypiania go ziemią został zaduszony. Zaniepokojeni o los magika widzowie odkopali go wcześniej, niż po upływie owych tragicznych 30 minut, lecz odkopali już tylko trupa.

Śmierć Świderka wywarła w okolicy przynębiające wrażenie. Zajmował się on sztukami zawodowo. Sztuki jego polegały na zręczności i sile, a eksperyment jaki zaprodukował w Białostorsku, był pierwszym i... nie udał się.

## PREZYDENT SENATU GDAŃSKIEGO JEDZIE DO WARSZAWY.

GDAŃSK. W związku z objęciem władzy przez nowy Senat w Gdańsku, nowo obrany prezydent Senatu Rauschning i wiceprezydent Senatu Greisser wyrazili życzenie złożenia wizyty w Warszawie. W drodze porozumienia między Rządem Polskim a Senatem W. M. Gdańska, data wizyty ustalona została na dzień 3 lipca. Wizyta ma charakter oficjalny. Podczas wizyty omówiono na ma być możliwość rozpoczęcia rokowań co do szeregu aktualnych zagadnień

## Tragiczne nieporozumienie

W Wolicy pod Chęcunami doszło w województwie kieleckim do tragicznego zajścia, którego ofiarą padło życie ludzkie.

Na wapienniku Rychtera w Wolicy wybuchł w poniedziałek strajk na tle za targu o wypłatę zarobków. Dla zlikwidowania zatargu przybył na miejsce zastępca starosty i powiatowy inspektor pracy. W ich obecności odbyła się konferencja przedsiębiorcy z przedstawicielami robotników, przy udziale sekretarza klasowych Związków zawodowych z Kielc, Śliwińskiego.

Konferencja dała wynik pozytywny. Zastępca starosty i inspektor pracy wsiedli po zakończeniu konferencji do samochodu, by odjechać do Kielc. Ponieważ sekretarz Śliwiński miał powracać również do Kielc, zastępca starosty zaprosił go do swego samochodu.

Śliwiński z zaproszenia skorzystał i samochód miał już ruszać z miejsca, gdy nagle w tłumie robotników krzyknął ktoś

z pośród grupy kobiet: „Śliwińskiego aresztowano!”

Zanim ktokolwiek zdolał wyjaśnić sytuację, tłum rzucił się ku samochodowi, zepchnął go do rowu i usiłował przewrócić. Kilku obecnych na miejscu policjantów usiłowało tłum powstrzymać i rozprószyć. Powstało zamieszanie, w którym padły naprzód kamienie, a następnie strzały. W wyniku zajścia rannych zostało 3 policjantów, zaś z pośród tłumy podł 1 zabity a 2 odniosło rany.

Tak więc w zajściu, które powstało bez żadnego istotnego powodu, wskutek okrzyku pewnej kobiety zginął jeden człowiek, a rannych zostało 5 osób. Po zajściu, gdy wszyscy zorientowali się, jak naprawdę sytuacja się przedstawiała zapanowała konsternacja. Wypłata zarobków na podstawie wyniku konferencji odbyła się w spokoju, lecz wśród ogólnego przynębienia.

—o—

Jeżeli się nie mylę w marcu roku 1907 spotkałem w uniwersytecie dawnego koleżę Jakóba S., żyda polskiego. Po przywitaniu oświadczył mi tenże, iż bawi na światowym zjeździe rewolucjonistów komunistycznych i zaproponował udział w wieczornym zebraniu plenarnym, na którym będzie przemawiał Lenin, wódz rewolucjonistów rosyjskich. Zgodziłem się. O umówionej godzinie odebrał mnie z hotelu i pojechaliśmy na krańce miast. Tam weszliśmy do ogrodu z restauracją i salką Towarzystwo mój podał straży hasło i znaleźliśmy się na sali. Obecnych było około sto osób. Przeważała młodzież akademicka wyznania mojżeszowego. Za stołem prezydjalnym siedział mężczyzna barczysty o kwadratowej twarzy. To jest Lenin, szepnął mi do ucha mój towarzysz. Zebranie zagał Lejba Bronsztajn i udzielił głosu Leninowi. Człowiek o kwadrat. twarzy powstał, bystrem okiem zmierzył obecnych na sali i zaczął mówić, najprzód powoli cedząc słowa. Potem popadł w zapał i rzucił na salę słowa gorące jak lawa, czerwone jak krew. Nie znam dokładniej języka rosyjskiego, ale to, co zrozumiałem przeraziło mnie. Byłem porażony pierwszy na tajnym zebraniu rewolucjonistów. Po zebraniu zasiedliśmy w przylegających do sali pokojach do herbaty i swobodnej wymiany myśli. Mój Jakóbek tak lawirował, iż znaleźliśmy się przy stole Le-

nina. Było widocznym, że chciał mnie wplątać z nim w rozmowę.

Rozmowa nawiązała się też od samego początku w języku niemieckim. Oświadczyłem, że my Polacy oczekujemy „wiosny narodów”, wielkiej wojny albo rewolucji światowej, która umożliwi nam odzyskanie niepodległości. Lenin zawołał:

— Przyjdzie wojna państw kapitalistycznych a po niej rewolucja światowa. Porwie za broń także proletariąt polski. Zwycięzimy a Polska otrzyma samorząd.

— Trudno mi uwierzyć w zwycięstwo odparłem. Trzy cesarstwa mają potężne armie i nie wplącają się tak łatwo w wojnę. Dyplomaci wiedzą, co czeka ich rzędy w razie przegranej. Poza to my Polacy dążymy do niepodległości, a nie do samorządu tylko. Pan spotkał zapewne w Poroninie Józefa Piłsudskiego, który przygotowuje w organizacjach Strzelca polskie siły zbrojne i chce wywalczyć Polsce niepodległość. Ale wątpię, czy do czekam się tej chwili radosnej.

— Doczekacie towarzyszu, zawołał z zapałem Lenin, pamiętajcie na słowa moje!

Pociąg staje. Frankfurt! głosi konduktor na peronie i przerywa opowiadanie moje z lat młodości. Zapanowało dłuższe milczenie. Każdy z nas zaprzę-

nięty jest myślami własnymi. W dalszej drodze pociąg po żelaznym moście jedzie nad rzeką Odrą. Poseł spogląda na wstęgę rzeki, srebrzącą się w mroku wieczornym. Przerywam milczenie i stawiam pytanie:

— Czy Państwo wiedzą, iż Odra stanowiła zachodnią granicę Polski? Dziś jeszcze resztki osiedli polskich sięgają do Odry, ale Traktat Wersalski granicę wytknął dalej na wschód pomiędzy Odrą i Wisłą. Niemcy wołają na cały świat, że wschodnia ich granica krwawi a nam krwawiąca serca, że markgrabowie niemieccy od Albrechta Niedźwiedzia począwszy wydarli na ogromne polacie ziemi i zgermanizowali mieszkający na nich lu dpolski. W mieszkańcach tych okolic płynie krew polska a niewidzą nas.

— Czemu nie bronił naród polski swej ziemi? pytał poseł sowiecki.

— Król Bolesław Chrobry bronił zwycięsko granic nad Odrą, ale później waś nie rodowe osłabiły naród i traciłmy ziemię po ziemi. Rozbiory Polski dokończyły dzieła.

Jaka rolę carat odegrał w tej zbrodni Państwu wiadomo.

Pociąg staje. Kotbus! woła konduktor. Żegnaj bolszewików i wracam do swego wagonu.

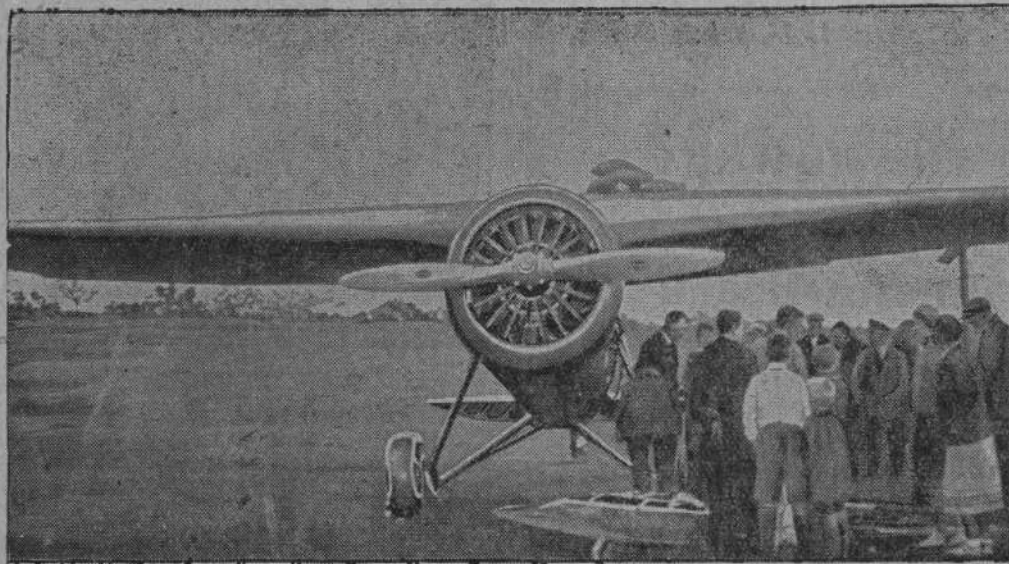
(Ciąg dalszy nastąpi).



## Redaktor pod pręgierzem Kultura hitlerowskich Niemiec

BERLIN. Aresztowany wydawca artystycznego pisma „Die Deutsche Zukunft” Richer został wraz z synem postawiony w Heide przez szturmowców pod pręgierz. Z więzienia poprowadzono aresztowanych przez miasto wozem, zawieszony im poprzednio na sztych tabliczki z napisami: „jestem zdrajcą kraju”, ojcu pozątem dopisano „moja rodzina także”. Przejazd ten wywołał w mieście wielką sensację.

MATTERN WYLĄDOWAŁ NA SYBERJI



Na obrazku widzimy samolot Matterna po wylądowaniu w Rosji.



LOTNIK MATTERN

który wystartował sam jeden do lotu dookoła świata, zginął bez wieści na Syberji.

### KONKURS NA WZÓR MONETY

WARSZAWA. Mennica Państwowa ogłasza konkurs na wzór monety.

Konkurs dostępny jest dla ogółu artystów, pragnących wziąć w nim udział.

Termin składania prac konkursowych wyznaczono na dzień 5 października roku bież.

Szczegółowe warunki konkursu można otrzymać w sekretariacie Dyrekcji Mennicy Państwowej w Warszawie Praga, ul. Markowska 18 w godzinach biurowych.

## INFORMACJE

### ULGI PODATKOWE DLA BUDUJĄCYCH DOMEK.

Osoby budujące nowe domy mieszkalne, jako też przeznaczone na cele handlowe lub przemysłowe w gminach miejskich, mogą korzystać z następujących ulg podatkowych na podstawie ustawy z dn. 24 marca 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 22)

1. dla domów ukończonych przed upływem r. 1940, lub dla części tychże domów nadbudowanych, lub przebudowanych w tym samym czasie, przyznane będzie uwolnienie od podatków od nieruchomości;

2. uwolnienie od podatku dochodowego w czasie od daty rozpoczęcia lub ukończenia nowej budowy, aż do końca 1940 r., dochody przeznaczonych na cele mieszkalne;

3. Prawo potrącania z ogólnego dochodu podlegającego podatkowi dochodowemu — części dochodu zużytego na budowę wymienionych budynków;

4. uwolnienie od podatku majątkowego na lat 15 od daty ukończenia nowej budowli w okresie od 1 stycznia 1925 r. do końca 1940 r.

5. uwolnienie od nadzwyczajnej daniny majątkowej budynków, lub ich części nowowzniesionych w czasie od 1 stycznia 1923 r., aż do końca 1937 r.;

6. uwolnienie od różnych opłat stempowych, będących w związku z wzniesieniem nowych budowli.

—:0:—

### DOZORCOM NIE PRZYSŁUGUJE OCHRONA LOKATORÓW.

Orzekł tak ostatecznie Sąd Najwyższy.

Dozorcom domowym nie przysługują ustawowa ochrona lokatorów, albowiem wedle art. 2 L. 1 a) ustawy o ochronie lokatorów ochrona ta przysługuje jedynie mieszkańcom rządów i administratorów, które to osoby nie mogą być identyfikowane z osobami dozorców domowych. Również art. 11 b) tej ustawy, wyłączając możliwość eksmisji rządów i administratorów z lo-

kalu, którzy przed objęciem tego stanowiska żądali zwrotu z tytułu najmu nie czyni tego wyjątku w stosunku do dozorców domowych.

—0—

### JAK ODDAWAĆ DŁUGI DOLAROWE.

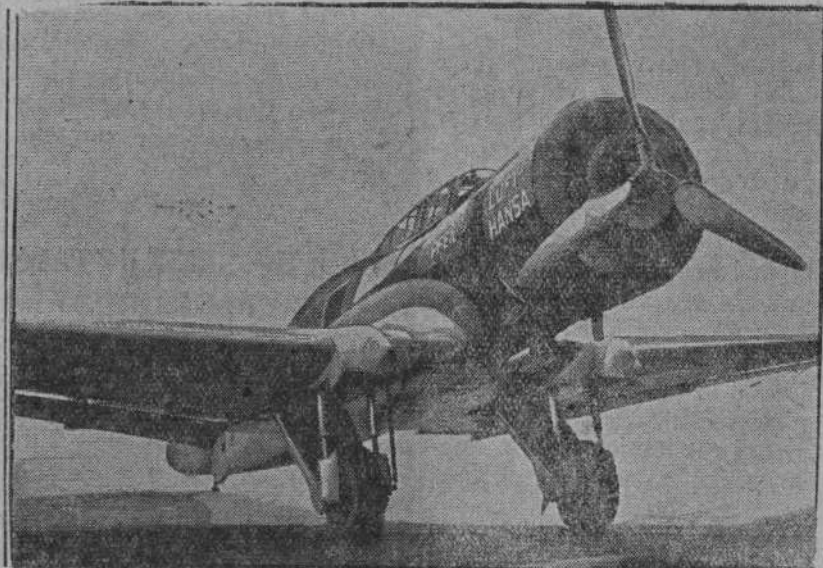
Wobec spadku kursu dolara często wynikają obecnie spory, jak splanąć zobowiązania zaciągnięte przed kilku laty w dolarach.

Otóż, jeśli kto pożyczył dolary i zastrzegł sobie zwrot w dolarach, ten obecnie nie ma prawa żądać zwrotu wedle dawnego kursu w złotych.

## Rozpowszechniajcie

„Głos Wąbrzeski“

### NOWY SAMOŁOT REKORDOWY



Niemiecka „Lufthansa” nabyła nowy samolot „Junkersa”, który może rozwinąć przeciętną szybkość 272 klm. na godzinę.

### LOTNICY ANGIELSCY W BERLINIE



Grupa angielskich lotników sportowych przybyła do Berlina. Lotnicy zostali przyjęci przez Hitlera.

## Odczyt min. Pusty o unji bałtyckiej

Minister pełnomocny Estonji p. Kaarel Robert Pusta wygłosił w sali Kasya Garnizonowego w Warszawie wobec licznie zgromadzonej publiczności odczyt pt. „Do czego zmierza unja bałtycka”.

W prelekcji swej p. Pusta poruszył sprawę organizacji unji, jej celów i znaczenia jej dla państw skandynawskich oraz państw bałtyckich wschodnich i środkowych.

Projekt unji wypłynął poraz pierwszy na widownię międzynarodową w 1917 r. Wysunięto wówczas ideę związku, do którego należałyby zarówno państwa skandynawskie, jak i bałtyckie. Państwa te tworzyć miały ligę kierowaną przez radę, w której zasiadać mieli ministrowie spraw zagranicznych państw, biorących w niej udział.

Do idei powrócono w r. 1920, na konferencji pokojowej w Rydze. — Trudności polityczne nie pozwoliły je

dnak wówczas na zrealizowanie tego projektu. Konferencja w Rydze mimo że w sprawie związku państw bałtyckich nie dała żadnych konkretnych rezultatów, była niejako podwaliną późniejszych traktatów między państwami bałtyckimi. Nad sprawą unji debatowano następnie na konferencji w Warszawie w 1922 r. oraz poruszano ją wielokrotnie między przedstawicielami państw bałtyckich na konferencjach Ligi Narodów.

Poważnym krokiem naprzód była ugoda w Helsingforsie zawarta w roku 1925, słusznie nazwana Locarno bałtyckim.

Pojawia się wówczas nowy projekt unji między Estonją i Łotwą do której przystąpiły kolejno i inne państwa bałtyckie. Projekt ten urzeczywistniono częściowo w r. 1932, gdy Estonja i Łotwa zawarły traktat prowizoryczny o wspólnych taryfach celnych i o cłach preferencyjnych. W ten sposób powstało jądro przyszłej unji bałtyckiej.

W roku 1920 unja państw bałtyckich nie doszła do skutku, ze względu na trudności polityczne. Obecnie największą przeszkodą w realizacji jej są trudności gospodarcze. Jednak żywotności idei związku bałtyckiego, która przetrwała przez lat trzynaście, a obecnie staje się coraz aktualniejszą, daje poniekąd najlepszą gwarancję trwałości współpracy państw bałtyckich.

### USZCZĘLIWIONY PASAŻER



Amerykański student muzyki James Ferguson był niemal zdziwiony, gdy chcąc jechać parowcem „Bremen” do Ameryki dowiedział się, że wypełnia on liczbę 10 miljonową na liście pasażerskiej. Wobec tego otrzymał on wolny bilet do Ameryki i zpowrotem. Na obrazku widzimy studenta odbierającego dokument podróży.

### ZANIKAJĄCE ZABYTKI.



Prawdziwą ozdobą naszych krajobrazów są wiatraki; powoli zupełnie zanikające i ustępujące miejsca młynom wodnym i parowym. Na zdjęciu widzimy wiatrak w Nowem nad Wisłą na Pomorzu, zbudowany z cegły, w typie holenderskim.

### ZATONAŁ POLSKI JACHT.

Donoszą z wyspy Borholm, że zatonał jacht „Orion”, który powracał do Gdyni z regat morskich. Załogę, którą stanowili kpt. Dejczakowski Zbigniew, jego brat Zygmunt i jeden z marynarzy uratowano.



# Świat szuka wyjścia z chaosu

## Pakt Czterech — Konferencja Gospodarcza Sowiety a Japonia — Polska

Warszawa, w czerwcu 1933 r.

Depresja gospodarcza świata wywołana przez wojnę światową, trwająca niemal od pierwszych miesięcy po zawarciu pokoju, dotychczas jeszcze nie wydała swego Napoleona.

Chciało być nim wielu, czego dowodem dyktatorskie zapędy w poszczególnych krajach. Na estradę dziejów występowali i występują pokolei różni aktorzy i próbują z wielką swadą wmówić w tłum, że są posłani przez Boga, by zbawić świat z ciężkiej opresji ekonomicznej. Tłum słucha, ale nie wierzy, bo za słowami jakos nie następują fakty.

I oto, gdy dyktatorzy jako jednostki zawiedli na całej linii, zrodziła się w Rzymie myśl dyktatury Czterech. Do tej wielkiej czwórki weszły Włochy, Francja, Anglja i Niemcy. Ciało dyktatorskie spotkało się ze sprzeciwem połowy świata, ale zręcznemu reżyserowi rzymskiemu udało się skleić porozumienie i doprowadzić do podpisania go. Jakież są cele najbliższe i dalsze tego czwórporozumienia?

A więc przedewszystkiem Londyn. Na konferencji gospodarczej, która ma uzdrowić świat, taka „gruba czwórka” będzie prawdopodobnie usiłowała wyciągnąć najwięcej korzyści dla siebie. Czy jej się to uda, zobaczymy już wkrótce. Nie możemy jednak oprzeć się uczuciu pewnego niepokoju, co będzie, gdy konferencja zawiedzie. Klucz bowiem rozstrzygnięcia sytuacji nie leży bynajmniej nad Tamizą, ani nad Tybrem, ani nad Sekwaną, ani nad Szprewą, lecz znajduje się w dalekich stepach mandżurskich, na wielkich przestrzeniach Syberji, wreszcie na rozległych terenach Rosji europejskiej.

Zrozumiała to Japonia przed innymi. Ona to zabezpieczyła sobie jeszcze na długo przed konferencją gospodarczą możliwość rozwoju i rynki zbytu tworząc nowe państwo Mandżurskie na gruzach potęgi rosyjskiej.

Rosja wycofała się z tych terenów bez walki prawie. Trochę not dyplomatycznych, kilka jałowych protestów i cisza.

Delegaci sowieccy brali udział w posiedzeniach Ligi Narodów, są na konferencji gospodarczej, będą wszędzie, gdzie się coś mówi, coś poczyna, gdyż wszędzie wężą niebezpieczeństwo dalsze, płynące z nowego układu sił na Dalekim Wschodzie, dla swego bytu.

Konferencja gospodarcza w Londynie musi przyjść do przekonania, że bez uregulowania stosunków w Rosji niema ratunku dla świata. To też z góry można przewidzieć, że tak Pakt Czterech, jak i wszelkie inne pakt, jakie mogą jeszcze niespodziewanie wyskoczyć, kierować się będą siłą rzeczy w stronę Wschodu.

Ale na tej drodze spotkają zawsze państwo, które trzyma straż na granicy Europy kulturalnej. Państwem jest Polska. Bez porozumienia z

Polską żaden akt polityczny w Europie nie będzie miał żelaznych podstaw.

Polska jako naturalny pośrednik ze Wschodem, nie może być negliżo-

wana. Jest ona fortem, z którego wyjdą pierwsze strzały o stabilizację pokoju, a więc i pomyślności świata.

Wszelkie Pakty Czterech, pięciu czy więcej mocarstw, wszelkie konferencje gospodarcze są i będą iluzoryczne w swych skutkach, o ile nie będzie rozstrzygnięty problem Europy Wschodniej. A w tym problemie Polska ma pierwszy i najważniejszy głos.

L. M. Ziemkiewicz.

## O utrzymaniu równowagi budżetowej Państwa

### Polityka oszczędnościowa Rządu

Według danych statystycznych wydatki Państwa wyniosły w miesiącu kwietniu br. 175,4 milj. zł. dochody zaś 159,8 milionów złotych. Miesiąc kwiecień został zatem zamknięty deficytem, wynoszącym 15,6 milj. zł. — Jak daleko sięga polityka oszczędnościowa Rządu zobrazować może cyfra wydatków w miesiącu kwietniu ub. r. wynosząca 187 milj. zł. Z główniejszych pozycji oszczędnościowych wymienić należy: wojsko — 7 milj.

zł. oświata — 4 milj., opieka społeczna — 6 milj., emerytura — 2 milj. i renty inwalidzkie — 3 milj. zł. Jak więc widać utrzymanie równowagi budżetowej nie jest rzeczą tak prostą, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Zbyt daleko posunięta oszczędność nie prowadzi do celu, gdyż powoduje zmniejszenie konsumpcji a z tem również i dochodowość Skarbu Państwa.

## „Hollywood revue 1933”



Vlasta Burian w filmie „Adjutant Jego Wysokości”

Nowy film rewjowy „Hollywood Revue 1933” zapowiada się bardzo interesująco. Czołową gwiazdą, która odstąpi publiczności najpiękniejsze numery rewji amerykańskich, będzie doskonała tancerka i jak się okazuje również i śpiewaczka Joan Crawford. Rewja ta zawie-

rać będzie szereg nowych przebojów rewjowych, które wejdą na sceny teatrów nowojorskich dopiero zimą. Cały film będzie w kolorach naturalnych, przy czem m. in. ujrzymy w nim zespół taneczny liczący 400 osób.

### ODBIORNIK DETEKTOROWY NA WYCIECZCE.

W promieniu około 300 kilometrów od Warszawy, około 100 kilometrów od Katowic, Lwowa i Wilna, około 20 od Poznania, Krakowa i Łodzi, odbiornik detektorowy zabrany na wycieczkę może dać znakomitą audycję na słuchawki przy zastosowaniu anteny zewnętrznej przenośnej, bardzo prostej i łatwej do zainstalowania. Zabieramy w tym celu na wycieczkę oprócz odbiornika detektorowego z kryształkiem i pary słuchawek, antenę i uziemienie, zestawione w sposób następujący: 50 mtr. linki antenowej, przywiązujemy jednym końcem do t. zw. łańcuszka izolatorów jajowych, złożonego przynajmniej z dwóch izolatorów, drugi zaś koniec linki zaopatrujemy wtyczką, za pomocą której włączymy antenę do gniazdka w odbiorniku. Do drugiego końca łańcuszka izolatorów przywiązujemy kilkanaście metrów mocnego sznurka konopnego. Przygotowaną w ten sposób an-

tenę nawijamy na płaską deseczkę z wycięciami w kształcie krzyża. Prowi zyczne uziemienie przygotowujemy w sposób następujący: kilka lub kilkanaście metrów linki antenowej przylutujemy jednym końcem do pręta miedzianego lub mocno owiązujemy dokoła pręta z żelaza ocynkowanego drugi zaś koniec linki zaopatrujemy wtyczką celem przyłączenia do odbiornika.

—:X:—

### URUCHOMIENIE INSTALACJI RADJOWEJ.

Po przybyciu na miejsce, gdzie mamy zamiar rozłożyć się obozem, wybieramy w pobliżu obozowiska drzewo, oddalone odeń o 20 — 30 metrów i rozwinięszy linkę antenową, przywiązujemy do szpagatu kończącego ją kamień lub kawałek gałązki o wadze nie mniejszej od wagi linki antenowej. Przy pomocy tego kamienia zarzucamy jeden koniec linki antenowej na



Fanny Gordon  
Królowa lekkiej muzyki.

wystającą gałęź drzewa, tak, by linka wraz z kończącymi ją izolatorami wisiła z jednej strony gałęzi, a szpagat z uwiązaniem kamieniem — z drugiej strony. Zawieszoną w ten sposób linkę naciągamy lekko i drugi jej koniec przy pomocy wtyczki łączymy z gniazdkiem antenowym odbiornika. Następnie wbijamy w ziemię pręt metalowy, który powinien mieć długość nie mniejszą od pół metra, drugi koniec linki, połączonej z prętem doprowadzamy do gniazdka uziemienia w odbiorniku — łączymy słuchawki i nastroiliśmy odbiornik słuchamy milej audycji.

Równie łatwe jest zdemontowanie takiej instalacji. Całość wraz z anteną i uziemieniem waży około półtora kilograma i kosztuje około 39 złotych.

—:o:—

### TRAGICZNY WYPADEK W STUDIO FILMOWYM.

Jak donoszą pisma amerykańskie, wydarzył się w ubiegłym tygodniu w Uniwersal City straszny wypadek, który omal nie skończył się śmiercią lubianej na obu półkulach artystki filmowej — Nancy Caroll.

W czasie nakręcania filmu „Pocałunek przed lustrem”, partner Nancy, znakomity aktor Frank Morgan, rozbija lustro, według scenarjusza rewolwerem. Rzuciwszy rewolwer w lustro, zapomniał wyjąć naboje. W momencie, kiedy rewolwer przebił lustro, padł strzał, i kula ugodziła Nancy Caroll w ramię. — Artystka padła zemdlna. Powstało zamieszanie. Natychmiast na ratunek podbiegł drugi partner Nancy, Paul Lukas, który stał na uboczu. Po prowizorycznym opatrunku przewieziono ją do szpitala i natychmiast dokonano szczęśliwej operacji wyjęcia kuli.

Wobec tego wypadku wytwórnia Uniwersal przerwała filmowanie „Pocałunku przed lustrem” aż do wyzdrowienia Nancy Caroll.

—o—

### NOWY FILM STERNBERGA BEZ MARLENY.

Józef Sternberg przystąpił już do zdjęć nowego filmu Clara Gable Joany Crawford. Scenarjusz tego obrazu napisała Frances Marion. Pierwotne plany o zamiarze zaangażowania tego reżysera do nakręcania filmu z Gretą Garbo, okazały się nieprawdziwe.

Sternberg nie mógł na tę propozycję zgodzić się, mając w zanadru kontrakt z „Paramountem”. Nakręca obecnie jeden tylko film dla „Metro”, której został wypożyczony przez „Paramount” wzamian za wypożyczenie w swoim czasie dwóch aktorów czołowych „Metro”. Słowem — w Hollywood kwitnie handel zamienny artystami i nawet reżyserami.



ZAMACH NA BAZYLIKĘ ŚW. PIOTRA W RZYMIE.



Wybuch bomby, którą podłożył nieznany oszołok we wnętrzu bazyliki św. Piotra wzburzył opinię katolicką całego świata. Na ilustracji wspaniały gmach świątyni.

## Obchód „Święta Morza”

### przy jeziorze Okonin

Okoliczne Kola Przyjaciół „Strzelca” urządzają pod protektoratem Pana starosty Kalksteina w dniu 2 lipca przy jeziorze Okonin pow. Wąbrzeźno) doroczne „ŚWIĘTO MORZA”.

Program uroczystości:

1. Powitanie gości i defilada zawodników. 2. Zawody lekkoatletyczne kombinowany pięciobój: 1. bieg 100 m., 2. skok wzwyż, 3. rzut granatem, 4. pływanie 50 m., 5. skok z trampoliny. 5. Wyścigi kajaków. 4. Dancing na wodzie. 5. Przejazdki łodziami. 6.

Iluminacja jeziora i wiele innych niespodzianek. 7. strzelanie premjowe (broń małokalibrowa i wiatrówka).

W programie referat: „Znaczenie Morza” i uchwalenie rezolucji. Czysty zysk przeznaczony jest na budowę polskiej floty morskiej i umundurowanie p. w. W razie niepogody uroczystość odbędzie się 16 lipca.

Obowiązkiem każdego obywatela jest wziąć czynny udział w uroczystości, aby zadokumentować nasze słuszne i wieczyste prawa do Polskiego morza.

## Wspaniały przebieg „Święta Morza” w Wąbrzeźnie

Rozpoczęcie Święta — Dekoracja domów — capstrzyk — Wianki — Polskim morzem jesteś ty — Zbiórka na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej. — Solenne nabożeństwo na intencję Święta. — W morzu nasza siła i potęga.

Poraz pierwszy w powiecie obchodziliśmy uroczystości „Święta Morza”, które skupiło całe społeczeństwo w jednym mocnym postanowieniu:

„Dopóki kropla jest w Bałtyku — polskim morzem jesteś ty!... Oto przebieg Święta Morza w naszym mieście.

W środę, 28 bm. około godziny 16 zabrzmiały we wszystkich ulicach trąbki sygnałowe oznajmiające rozpoczęcie „Święta”. Na odgłos trąbek społeczeństwo powywieszało sztandary o barwach narodowych, udekorowało domy nalepkami i chorągiewkami Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Wieczorem, o godzinie 20 odbył się capstrzyk ulicami miast z organizacjami „Strzelca”, Sokola, Powstańców i Wojaków, P. W. Kobiet, Młodzieży Katolickiej. Do capstrzyku grały orkiestry Związku Strzeleckiego i „Sokola”. Po przejściu ulicami miasta udano się do ogrodu p. Twardowskiego, gdzie odbyły się tradycyjne „wianki”. Na wzgórzu zamkowym oraz wzgórzu przy mleczarni zapalono wielkie ogniska — symbol oczyszczenia. Na jeziorze uwijały się ślicznie udekorowane łodzie i kajaki, z których chwytano puszczone na brzegu wianki. Obchód wianków uświetniła „Lutnia” odśpiewując pod batutą em. insp. szkolnego p. Reiskego dwie pieśni: „Nasz Bałtyk” oraz „Hej, żeglarze, żeglarze” uzyskując huraganowe oklaski. — W ogrodzie koncertowały też naprzemian dwie orkiestry. Związku Strzeleckiego i „Sokola”. Obchód wianków zakończył się późnym wieczorem.

W czwartek rano odegrana pódulka na ulicach miasta oznajmiała społeczeństwu rozpoczęcie „Święta Morza”.

O godzinie 10,30 odbyło się w miejscowym kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo na intencję Święta Morza. Nabożeństwo, na którym byli przedstawiciele władz z p. starostą Kalksteinem, prezesem Komitetu Obchodu Święta Morza, p. burmistrz Schwarz, Zarząd oddziału wąbrzeskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej prezesem p. Wruckiem, organizacje p. w. i w. f. oraz tłumy wiernych, odprawił ks. Achtabowski, wygłaszając okolicznościowe, płomienne kazanie.

Udział w pochodzie brały: Orkiestra Zw. Strzeleckiego, Klub Sportowy „Pogoń”, Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej ze sztandarem, p. w. Kobiet, Powstańcy i Wojacy, P. W. Poczta P. W. Kolejowe i Związek Strzelecki. Po nabożeństwie, udano się w pochodzie z orkiestrą Związku Strzeleckiego przez rynek, gdzie przed domem p. Balcerskiego wysłuchano transmisji radiowej obchodu „Święta Morza” w Katowicach, oraz wysłuchano z całym skupieniem transmitowane przez radio przemówienie Wysokiego Protektora obchodu „Święta Morza” Pana Prezydenta P. Prof. dr Ignacego Mościckiego.

Po wysłuchaniu przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej „Lutnia” pod bat. em. insp. Reiskego odśpiewała „Nasz Bałtyk”, poczem ks. prof. Brejski w podniosłych słowach wskazał na znaczenie morza polskie-

go, zaznaczając, że morze to brama na szeroki świat. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Morza ks. prof. zakończył swoje przemówienie. Okrzyk wzniesiony przez czcigodnego prelegenta zebrane społeczeństwo w liczbie ok. 3 tysięcy z entuzjazmem powtórzyło.

Następnie p. em. insp. szkolny Reiske odczytał rezolucję, którą przyjęto niemiłym oklaskami, a orkiestra Zw. Strzeleckiego odegrała Hymn Narodowy, a na zakończenie odśpiewano wspólnie „Nie rzucim ziemi”.

Z rynku udano się przed gmach Starostwa gdzie wręczono Panu Staroście Kalksteinowi rezolucję i urządzono wspólną fotografię.

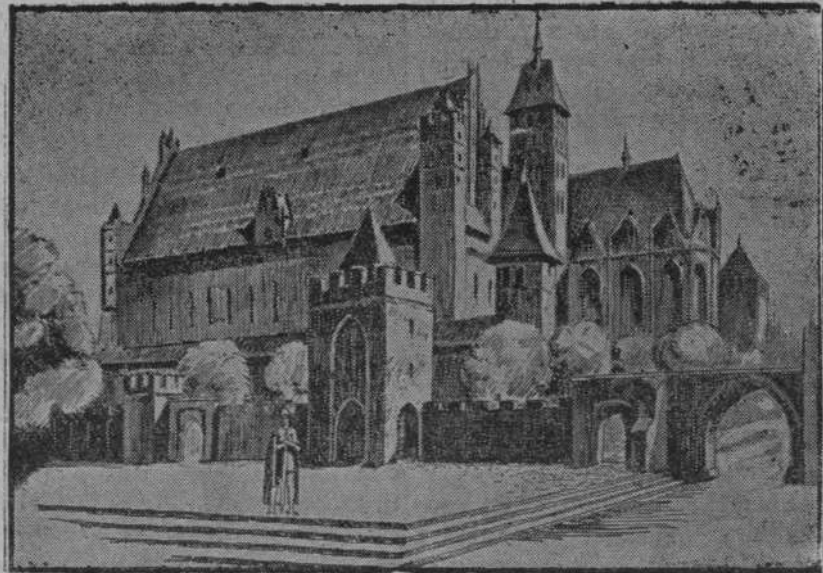
Na zakończenie „Święta” urządzono ulicami miasta pochód.

Zaznaczyć należy, że Klub Sportowy „Pogoń” skonstruował wielki parowiec, wzbudzając wielkie zainteresowanie i podziw dla pomysłowej pracy. W pochodzie niesiono również transparent „Bałtyk pozostanie zawsze polski”.

Na marginesie wczorajszych uroczystości na cześć „Morza Polskiego” nadmienić musimy, że społeczeństwo, doceniając znaczenie morza dla istnienia mocarstwowej Polski, jednogłośnie wzięło udział w tej wielkiej manifestacji.

—o—

## Zamek pokrzyżacki w Malborgu



przed którym odbywać się będą w roku bieżącym wielkie igrzyska

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 30 czerwca 1933 roku

— **Maturzyści.** W dniach 26 i 27 bm. odbyła się w tutejszym gimnazjum matura. Na 17 uczniów 15 złożyło maturę i to: Balcerowicz Roman Izidor, Fromczak Kleofas, Gajtkowski Alfons, Kłobukowski Wincenty Ant., Melwiński Fr., Milanowski Józef Walerjan, Reimann Leon Stanisław, Rojek Stefan Jeremir, Ryznar Julian, Schmidt Marjan Stan., Schmidt Stanisław Adolf, Szymula Julian, Tobolski Kazimierz Roman, Wiśniewski Aleksander Wincenty, Zietański Łucjan. — Pp. Maturzystom na nowej drodze życia życzymy wiele szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Redakcja.

— **Lipiec.** Jest to miesiąc najbujniejszego życia przyrody, miesiąc nagrody za całoroczny trud rolnika. Przysłowia na lipiec są różne. I tak na Nawiedzenie Najśw. Marji Panny (2) wróży zwykle o ile deszcz pada, — czterdzieści dni dżdżystych — Niepogoda w dzień Najśw. Panny, potrwa pewnie do Zuzanny, to znaczy do 11 sierpnia. Dnia 4 lipca przypada św. Prokopa, więc na wsi mówią: „Po św. Prokopie, żyto leży w snopie”. Zdaje się że w bieżącym roku żniwa rozpoczną się około 10 sierpnia. Mówiono też: W święty Jakób chmury — będą śniegu pełne fury. Może lipiec będzie dla nas łaskawszy jak czerwiec.

— **10-lecie Kola Podoficerów Rezerwy.** W nadchodzącą niedzielę, 2 lipca tutejsze Koło Związku Podoficerów Rezerwy obchodzi 10-lecie swego istnienia. Program uroczystości bardzo urozmaicony. Rano w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo na intencję Kola, po nabożeństwie w sali hotelu pod „Białym Orłem” specjalne zebranie z przemówieniami. Po wspólnym obiedzie zabawa ogrodowa w ogrodzie p. Twardowskiego nad jeziorem. Program zabawy ogrodowej nadzwyczaj urozmaicony, ciekawy. Komitet Zabawowy przygotował cały szereg niespodzianek. Strzelanie do tarczy, poczta japońska i inne różne gry, oraz dancing. Przygrywać będzie orkiestra doborowa. Wieczorem zaś w salach hotelu pod „Orłem” odbędzie się wielka zabawa taneczna wstęp za okazaniem zaproszenia.

Przekonani jesteśmy, że Obywatelsko, znające twórczą pracę Kola Podoficerów Rezerwy pospieszy na powyższą uroczystość jubileuszową.

— **Strzelanie królewskie.** Jak już donosiliśmy, Bractwo Kurkowe urządziło w niedzielę 2 bm. tradycyjne strzelanie o godność króla i rycerzy. Podczas strzelania w ogrodzie Bractwa przy ul. Pomorskiej odbędzie się koncert z różnymi niespodziankami. Kto się chce tanim kosztem (bo wstęp do ogrodu b. mały) zabawić, niech idzie w niedzielę na strzelanie królewskie do Strzelnicy.

— **Znowu pożar.** W dniu 26 czerwca br. około godziny 11 wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Lubińskiego w Małym Pułkowie. Spaliły się dom mieszkalny, stodoła, sprzęty domowe i maszyny rolnicze. Straty powstałe przez pożar wynoszą przeszło 11 tysięcy złotych. Dochodzenia prowadzi policja.

— **Samobójstwo przez powieszenie** Onegdaj powiesił się w Pułkowie Bernard Szymtkowski. Dotychczas przyczyny samobójstwa nieznanne.

— **Spłoszeni złodzieje.** Do Rzeźni Miejskiej usiłowali zakraść się w nocy ze środy na czwart. złodzieje i wynieśli już 2 ubite świnię, lecz w czasie kradzieży zostali spłoszeni wobec tego łup porzucili i uciekli nierozpoznani.

— **Przechwycenie dezertera.** W środę wieczorem schwymano w Małych Radowiskach Pawła Czajkowskiego pochodzącego z Prużan Kresy (Wschodnie), który będąc w służbie wojskowej w 8 pułku strzelców konnych w Chełmnie zdezerutował z wartty. Czajkowski, unikając miasta przedzierał się przez lasy Ryńsk — Nie-lub — Czystochleb, udając się w kierunku Warszawy. W Orzechowie Czajkowski skradł pewnemu robotnikowi Rauschowi rower i na skradzionym rowerze udawał do M. Radowisk a z stamtąd chciał jechać dalej, lecz został schwyty. Czajkowski posiadał przy sobie karabin służbowy i 138 naboji do tego karabinu. Dezertera odstawiono do więzienia wojskowego. Odpowiadać będzie za dezercję i kradzież.



— Przyszła i... zostawiła dziecko. Do Marji Szczodrowskiej, zamieszkałej pod Czystochleb przyszła onegdaj wieczorem koło 10 pewna nieznaną kobietą mając na reku małe dziecko, prosząc o nocleg. Po przespaniu się, na drugi dzień nieznaną oświadczyła Szczodrowskiej, że wychodzi na jakieś pół godziny do miasta w celu załatwienia sprawy z otrzymaniem posady. Nieznajoma wyszła, zostawiając dziecko u Szczodrowskiej i więcej nie wróciła.

— Kradzież roweru z warsztatu. Z warsztatu reparacyjnego p. Pawełckiego skradziono rower męski wartości 80 zł. na szkodę p. Władysława Mikowskiego. Rower był dany do reparacji.

— Raid motocyklowy pocztowego p. w. Przez miasto nasze przejechali uczestnicy raidu z Warszawy do Gdyni, zorganizowanego przez pocztowe p. w. Przejechali wszyscy uczestnicy na 75 motocyklach. Dziś uczestnicy raidu wracali zpowrotem do Warszawy.

## Z powiatu

— Książki. (Wielka impreza letnia) Kat. Stow. Pol. Mł. Męskiej Książki urządza w niedzielę dnia 2 lipca br. w ogrodzie p. Deutschmanna w Książkach „Wielki koncert“ połączony z różnymi urozmaiceńiami. Przybędą również Pat i Patachon z Torunia. Początek koncertu o godz. 3 po poł. Wstęp na koncert bezpłatny. Po koncercie zabawa taneczna, połączona z

niespodziankami. O jaknajliczniejsze przybycie Sz. Publiczności i okolicznych S. M. P. m. in. prosi uprzejmie Zarząd.

— Lipnica (Nowa placówka BBWR). Staraniem kier. szkoły p. Kantaka z Lipnicy, odbyło się dnia 25 czerwca br. zebranie organizacyjne nowego Koła BBWR na miejscowości Lipnica, Lipnica kol. i Sokoligóra. Na zebranie to przybył jako referent p. Kornacki z Wąbrzeźna, sekretarz Powiatowego Koła BBWR. Zebranie zagal kier. szkoły, przedstawiając cel dzisiejszego zebrania. Po czym zabrał głos p. Kornacki, który w jasnych, dostępnych słowach przedstawiał w swym długim przemówieniu cele i zadania BBWR. Wywiązała się następnie dość ożywiona dyskusja, po której przystąpiono do organizacji Koła BBWR Lipnica.

W skład zarządu nowej placówki weszli p. p.: Feliks Boniecki — prezes, Maksymilian Deregowski — wiceprezes, Maciej Góral — skarbnik i Kantak Klemens sekretarz. W końcu uchwalono, że nowo koło zebranie miesięczne odbywać będzie w każdą ostatnią niedzielę miesiąca.

— Łobdowo. (Obchód Święta Morza). W dniu wczorajszym wioska nasza była świadkiem wspaniałej uroczystości z okazji „Święta Morza”. Z inicjatywy miejscowego sołtysa p. Piotrowskiego zebrali się w ubiegłym tygodniu przedstawiciele poszczególnych organizacji a mianowicie: Związek Pow. i Woj. Związek Strzelecki, Stow. Młodz. Polskiej męskiej, Ochotni. Straż poż. i tow. śpiewu. Program uroczystości był następujący. Przed dzień „Święta Morza“ palenie ognia. Wczoraj tj. 29 bm. została wioska udekorowana w chorągwie narodowe. O godz. 8,30 zbiórka

Towarzystw i dżiatwy szkolnej przed szkołą. Tu uformował się pochód i przy dźwiękach orkiestry odmaszerował do kościoła na nabożeństwo które celebrował miejscowy duszpasterz ks. dziekan Spitz. Po nabożeństwie udał się pochód ulicami wsi na plac „Wolności”. Tu miejscowy chór wykonał okolicznościowe pieśni pod batutą organisty p. Bryksa. Do zebranych w liczbie około 300 osób przemówił kierownik szkoły p. Riemer. W przemówieniu swem podkreślił wagę dzisiejszego święta wobec niebezpieczeństw grożących nam z strony wrogów, a przede wszystkim zabarzczych dążności Niemców. Wskazał na to, że cały Naród polski w zwrócony jest w dniu dzisiejszym frontem do morza i Pomorza, doceniając konieczność posiadania własnego wybrzeża czego dowodem jest manifestacyjny zjazd w Gdyni. Na koniec przemówienia wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Po odczytaniu rezolucyj organizacyj ruszył pochód na miejsce zbiórki, gdzie po krótkim przemówieniu p. Bryksa, odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę“ i podpisaniem rezolucyj rozwiązano pochód.

— Konstancjewo. (Zabawa Leśników). Koło Leśników Konstancjewo urządza w dniu 2 bm. w parku przy nadleśnictwie Konstancjewo wielką zabawę leśną z nadzwyczaj urozmaiconym programem, jak: 1) dancing w koronach drzew, 2) występy chóru Halka — Golub, 3) poczta japońska, 4) strzelanie o nagrody, 5) licytacja amerykańska, 6) Wędka szczęścia, 7) Monologi, 8) tańce kotyljonowe, 9) błazny, 10) wróżki, 11) deklamacje, 12) wybór królowej zabawy.

Komunikacja autobusowa z Golu-bia, Dobrzyń i Wrock zapewniona. Wyjazd autobusów z rynku o godz. 14 następnie co pół godziny. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

## RUCH TOWARZYSTW

— Koło Podoficerów Rezerwy Wąbrzeźno. W piątek 30 bm. o godzinie 8 w salce hotelu pod Orłem odbędzie się zebranie. Omawiana będzie sprawa obchodu 10-lecia Koła dlatego przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd  
— Bacność Bractwo Strzeleckie! W niedzielę, dnia 2 lipca (Król. Strzelanie) zbiórka do pochodu wszystkich Braci umundurowanych z bronią, o godz. 8 rano w ogrodzie p. Twardowskiego. Udział wszystkich obowiązkowy.

Zarząd  
— Wydział czeladniczy przy Cechu Pi-karskim. Zebranie odbędzie się w niedzielę 2 lipca o godzinie 2 w lokalu p. Makowskiej ul. Kościuszki. Przybycie wszystkich czeladników z powiatu konieczne.

Zarząd  
— Kółko Rolnicze P. T. R. Wąbrzeźno. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 2 lipca o godz. 4 w lokalu p. Klimka. Na porządku obrad sprawozdanie ze zjazdu delegatów na nadzwyczajnym zebraniu P. T. R. w Toruniu. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd  
Drukarnia i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

## „Zdrowisko Inowrocław“

Sezon od kwietnia do października

Leczy się reumatyzm — artretyzm — podagrę, ischias — oraz schorzenia stawowe.

Wskazane w schorzeniach kobiecych i dzieci, choroby serca, naczyń krwionośnych — i górnych dróg oddechowych. —

Czynne — powszechnie znane kąpiele solankowe, — jodo — bromowe i borowinowe, kąpiele kwasowęglowe.

Inhalatorjum. — Wodolecznictwo. — Wziewanie emacji radowej. — Zakłady specjalne. — Ceny niskie.

Informuje: Zarząd Zdrowiska Inowrocław

## Sprzedż parcel

z maj. Piątkowo, powiat Wąbrzeźno st. kol. Zielen z pól pod Radowiska i przy szosie od granicy gminy Kiełpiny, odbędzie się dnia 4-go lipca br. (wtorek) od godz. 10 rano w maj. Piątkowo.

Polecam Szan. Klienteli

smole, pape, lepnik, gwoździe pappowe, węgiel kowalski i opałow, drzewo użytkowe i opałowe po znacznie niskich cenach

**M. SZYMAŃSKA**

przy Miejskim Dworcu

Gmina Czystochleb przedzierżawia dn. 1 lipca br.

## TRAWĘ

na łąkach bagniska „Zgniłka“

Zbiórka o godz. 8,30 przed oberżą.

## LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 5 lipca br. o godz. 14 sprzedawać będę najwięcej dającym za gotówkę w Przeszkodzie

zbiór z około 50 mórg żyta, oraz większą ilość rozmaitych mebli t. j. urządzenie jadalni, pokoju męskiego itd. oraz radjodbiornik.

Zbiórka reflektantów przed majątkiem.

122/33

(—) Litwin, komornik sąd. w Golubiu

## LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 5 lipca br. o godz. 11 sprzedawać będę najwięcej dającym za gotówkę u p. Maksymiljana Szymczaka w M. Pułkowie:

13/33

Urządzenie restauracji i składu oraz 8 prosiaków, 3 świnię po ctr., 1 beczkę octu, 1 bufet skladowy i 1 beczkę z oliwą do motoru

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu.

## REKLAMA-

to dźwignia przemysłu i handlu

## Zawiadomienie

Szan. P. P. Odbiorcom podajemy do łaskawej wiadomości, że zastępstwo-hurtową sprzedaż wyrobów naszego Browaru powierzyliśmy na Kowalewo i okolice kupcowi p.

## Tadeuszowi Przybyszewskiemu

Rynek 3 Kowalewo Telefon 78

i polecamy znane z swej dobroci i jakości piwa

Kryształ jasne, słodówka (słodkie), koźlak (Bok) jubileuszowe (specjalność) oraz niedoścignione pod względem jakości wody mineralne, limonjady i specjalny naturalny napój orzeźwiający „Perla Pomorska“

## BROWAR GRUDZIĄDZKI

dawn. W. Sommer i Ska

Zał. 1872 GRUDZIĄDZ Telef. 90

## OGŁOSZENIE

We wtorek, dnia 4 lipca 1933 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie

## jarmark

na konie i bydło

Schwarz, burmistrz.

## Gospodarstwo

68 mórg ziemi pszennej budynki dobre, żywy i martwy inwentarz — na sprzedaż z powodu starości. Cena podług ugody

Adolf Muszarski  
Jaworze poczta Książki pow. Wąbrzeźno

## Zgubioną

kartę rowerową unieważniając  
Borys Dymitro  
Nowawieś Królewska

## Ogłaszajcie

w „Głosie Wąbrzeskim“

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

## „SŁOŃCE“

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Tylko w piątek 30 czerwca i w sobotę 1 lipca br. o godz. 8,45 wieczorem Potężna tragedia kochanków niewinnie skazanych i zesłanych na Sybir w-g słynnej powieści Dostojewskiego

## Bracia Karamazow

porywa żywiołową akcją barwnością scen, prześliczną muzyką rosyjską i pieśniami cygańskimi W rolach głównych występują znakomici artyści F. Kortner i A. Stern — Szampan, kobiety, cyganie, fajniki

W niedzielę z powodu zabawy kino nasze nieczynne